

prof. KUL, dr hab. Urszula Dudziak  
*Instytut Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej*  
*Wydział Teologii*  
*Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*

## **Uznawanie czy modyfikowanie ludzkiej płciowości**

### **Wstęp**

Określenie męskiej lub żeńskiej płci człowieka możliwe jest poprzez analizę chromosomalną poszczególnych komórek ciała, identyfikację gonad i narządów płciowych, stwierdzenie specyficznych cech związanych z budową ciała i owłosieniem, oznaczenie hormonów, przeprowadzanie testów umożliwiających poznanie charakterystycznych dla danej płci cech psychicznych, odczytanie posiadanej przez daną osobę metryki. Istnienie człowieka jako mężczyzny i kobiety ma znaczenie więziotwórcze, komplementarne, oblubieńcze i prokreacyjne. Odrębność płciowa jest nieodzowna dla niosącej fizyczne, psychiczne, społeczne i duchowe życie – jedności dwojga. To wartość zarówno dla poszczególnych jednostek i ich wzajemnej więzi, jak i dla dobra całego społeczeństwa korzystającego z owoców współpracy uzupełniających się osób. Odmienność płci stanowi warunek istnienia ludzkości. Jest wpisana w naturę cechą, która nie powinna budzić żadnych wątpliwości.

Szerzona ideologia gender sugeruje jednak, że jest inaczej. Swoisty bunt przeciwko podziałowi ludzi na kobiety i mężczyzn, dawanie sobie uprawnień do dokonywania zmiany płci, roszczenia zrównania człowieka z Creatorem, przypisywanie sobie praw wszczęcia globalnej rewolucji społecznej i seksualnej zaczęły manifestować się na różne sposoby.

Zainicjowana w XIX wieku marksistowska i feministyczna działalność konfrontująca obie płcie, zastąpienie miłości - używaniem, altruizmu - hedonizmem, stawianie zasady przyjemnościowej nad powinnościową, instrumentalizowanie zachowań seksualnych, manifestowanie przejawów inwersji seksualnych, zastępowanie zgodnej współpracy rywalizacją i walką płci, żądanie zmiany płci i domaganie się społecznego uznania dla tego typu zachowań, promowanie zachowań niemoralnych i deprawacyjnej edukacji seksualnej rozszerzyło się w kolejnych latach i przyniosło poważne zagrożenie ludzkości.

Sytuacja ta wymaga podjęcia uzasadnionych społecznie i religijnie refleksji nad: podstawami ludzkiej płciowości, wartością różnic płciowych, przejawami dokonującej się rewolucji genderowej, możliwymi skutkami modyfikowania

płciowości i koniecznością wyboru właściwych postaw wobec płci. Wskazane jest udzielenie odpowiedzi na fundamentalne pytania dotyczące męskości i kobiecości, ich celu i zadań oraz sposobu traktowania. Zarówno z osobowościowego, jak i społecznego punktu widzenia istotne jest to, czy poszczególne osoby tworzące określone społeczeństwo, widzą swoją płć jako dar, błogosławieństwo, zadanie mobilizujące do wartościowej, służącej dobru aktywności i wdzięczności? Czy wprost przeciwnie jako balast, przeszkodę i przekleństwo, rodzące sprzeciw, chęć walki, pozbycia się go za wszelką cenę? A może w zaplanowanym manipulowaniu własną płciowością upatrują szansę uzyskania swoiście rozumianych korzyści?

### **1. Wartość różnic płciowych**

Początek istnienia człowieka wiąże się z biologicznym aktem zapłodnienia. Polega on na wnikięciu męskiej komórki rozrodczej – plemnika do żeńskiej komórki jajowej i połączenia się materiału genetycznego pochodzącego z obu gamet (Krawczuk, 1988, s. 15). Plemniki różnią się między sobą odmiennością chromosomalną. Jedne z nich zawierające chromosom X wnikając do komórki jajowej dają początek życia dziewczynce, inne zaś, te z chromosomem Y, po zespoleniu z komórką jajową, inicjują poczęcie chłopca (Ostrowski, 1982, s. 17-19, 29-30).

Płć ludzka jest więc określona w momencie poczęcia. Wyznacza ją tak zwany genotyp męski lub żeński, czyli płć określana jako chromosomalna lub genetyczna. Dzięki temu, każdą komórkę ludzkiego ciała można zidentyfikować jako należącą do kobiety lub mężczyzny. W jądrze każdej komórki człowieka znajdują się 23 pary chromosomów, w tym para chromosomów płciowych (XX w przypadku kobiet i XY w przypadku mężczyzn) (Putyński, 2004, s. 155).

Już w rozwoju prenatalnym wytwarzane są gruczoły płciowe, czyli tak zwane gonady, którymi u dziewcząt są jajniki, a u chłopców jądra. W rozwoju płodowym pojawiają się także wewnętrzne i zewnętrzne narządy płciowe. Rozwój ten pozwala identyfikować płć gonadalną i narządową. Anatomiczna ocena płci rodzącego się dziecka umożliwia dokonanie zapisu metrykalnego, czyli ustalenie płci w sposób metrykalny lub socjalny. Kolejny wyraz ludzkiej płciowości występuje dzięki dominancie hormonów płciowych, którymi dla kobiet są estrogeny, a dla mężczyzn androgeny. Stwierdzenie tego pozwala określić tak zwaną płć hormonalną. W okresie dojrzewania ujawnia się również fenotypowa manifestacja płci pozwalająca wyodrębnić różnice pomiędzy osobami płci przeciwnej na podstawie budowy ciała, typu szerokość ramion i bioder, piersi kobiet, zarost mężczyzn. Prawidłowością rozwojową jest zgodność manifestowania się płci na każdym z poziomów oraz odpowiadająca płci biologicznej psychiczna identyfikacja płciowa (tamże).

Dla prawidłowego funkcjonowania w zróżnicowanym płciowo społeczeństwie konieczne jest adekwatne do rzeczywistości poczucie własnej tożsamości płciowej i akceptacja tego, że jest się kobietą lub mężczyzną. Konieczne jest także właściwe odniesienie do płci odmiennej stanowiące jeden z warunków pomyślnego współdziałania.

Naturalnym zjawiskiem jest to, że człowiek poczyna i rodzi się o określonej płci, męskiej lub żeńskiej, a także funkcjonuje w społeczeństwie, jako mężczyzna lub kobieta. Płciowość stanowiąca o odmienności osób umożliwia ich komplementarność, czyli wzajemne uzupełnianie się. To właśnie warunkuje bycie odpowiednim darem dla innych. Istnienie dwóch różnych płci stwarza podstawę wzajemnego dążenia ku sobie i tworzenia jedności, która rodzi życie. Wpisana w odmiennosc płciową możliwość prokreacji stanowi wielką wartość zarówno dla samych jednostek, jak i społeczeństwa, a także dla całej ludzkości i świata.

Należy jednak podkreślić, że pojęcie rodzenia nie ogranicza się jedynie do przekazywania życia w aspekcie fizycznym. To także szeroko rozumiana twórczość ujawniana w rezultatach wielowymiarowych działań. Płciowość jest siłą motywującą do nawiązywania relacji i podejmowania współpracy. Istnienie różnic płciowych czyni tę współpracę bardziej owocną, integralną, pełną, ubogacającą. Mężczyźni i kobiety mają bowiem „specyficzny dla danej płci styl reagowania, zachowań, upodobań, potrzeb, umiejętności, zainteresowań” ich „kobiecość i męskość odciska się na podejmowanej pracy i kontaktach społecznych” (Dudziak, 2004, s. 162), stwarza szansę wzajemnego ubogacania i uzupełniania, jest pożyteczna dla wartościowego obdarowywania i pełniejszej służby, zarówno sobie nawzajem, jak i innym członkom społeczeństwa.

Różnice płciowe umożliwiają kobiecie i mężczyźnie zbudowanie, przeżycie i doświadczenie pełnej jedności w wymiarze duchowym, uczuciowym, świadomościowym, wolitywnym i cielesnym, a poprzez tworzone więzi - także społecznym. Różnice te są podstawą małżeństwa i rodziny. Umożliwiają poczęcie i zrodzenie dzieci, ale także „bycie pomocą odpowiednią” dla siebie nawzajem i dla potomstwa. Ono zaś, właśnie z ojca i matki, czerpie wzór dla kształtowania własnej tożsamości płciowej, sposobu odnoszenia do płci odmiennej i umiejętnego współdziałania. Owocujące miłością spotkanie kobiety i mężczyzny, żony i matki - męża i ojca uczy innych miłości. Niesie również emocjonalne ciepło, pokój, radość, bezpieczeństwo, moc i siłę, motywację do działania i rozwoju. Wzajemna miłość i troska poszczególnych członków rodziny, odpowiedzialność za przekazywanie życia i wychowanie młodego pokolenia stanowi o przyszłości rodzin, społeczeństw i świata.

Mężczyzna i kobieta mają tę samą godność ludzką, ale różnią się swoją płciowością. Ich odmiennosc nie oznacza bycia lepszym czy gorszym, ale innym. Inność jest przydatna dla wzajemnego uzupełniania i niesienia przydatnej pomocy.

Pomoc niesiona sobie nawzajem nie tylko czyni podjęte dzieło bardziej doskonałym, ale także wzmacnia więź i rodzi wdzięczność. Współdziałanie i współ-pomaganie mężczyzny i kobiety dotyczy wzajemnego rozwoju, wspólnej pracy, życia małżeńskiego i rodzinnego, budowania jedności seksualnej, przekazywania i pielęgnowania życia, wychowywania dzieci, bycia świadectwem dla wielu. Ich relacje nie mogą opierać się na: niezdrowej i niszczącej rywalizacji, walce o dominację, podporządkowywaniu sobie drugiego i zwalczaniu siebie nawzajem, ale na miłości, „która nie wyrządza zła drugiemu”<sup>1</sup> lecz stara się być darem. Wspólnym zadaniem kochających się małżonków jest: pielęgnowanie wzajemnej bliskości, troska o wierność, budowanie zaufania, wczuwanie w troski i potrzeby współmałżonka, podejmowanie konkretnych czynów dla jego dobra (zob. Braun-Gałkowska, 1994, s. 106-107; Dudziak, 2002, s. 25-29).

Wyrażanie wzajemnej miłości powinno dokonywać się za pomocą: słów, gestów, czynów, wspólnie przeżywanego czasu i wzajemnego obdarowywania się zarówno konkretnymi prezentami, jak i sobą samym. Staraniu o to, by współmałżonek czuł się kochany sprzyja odkrycie tego z pięciu języków miłości, który jest dla niego najważniejszy<sup>2</sup>. Posługiwanie się tym językiem czyni sposób wyrażania miłości szczególnie zrozumiałym i adekwatnym do odczuwanych potrzeb (zob. Chapman, 2009).

Świadczenie pomocy kobiecie ułatwia mężczyźnie jego większa niż jej siła fizyczna i wynikające z większej ilości testosteronu męstwo. Pomocą mogą być również częstsze u płci męskiej zdolności do abstrakcyjnego myślenia, zainteresowania techniczne i mechaniczne, dążenie do finalnych rozwiązań (Braun-Gałkowska, 1990, s. 105-108). Niesienie pomocy mężczyźnie ułatwia kobiecie jej empatia, komunikatywność, zręczność, dokładność, poczucie estetyki, religijność (tamże). W obu jednak przypadkach, oprócz faktu komplementarności i zdolności do podejmowania działań przydatnych dla drugiej płci, konieczna jest gotowość ich podjęcia, chęć autentycznego wsparcia konkretnej osoby, ułatwienia komuś życia i niesienia radości drugiemu.

Somatyczne różnice obu płci są uwarunkowane fizjologicznie. Ich występowanie, podobnie jak fakt fizycznego rozwoju człowieka, nie są specjalną zasługą konkretnych osób. Natomiast różnice psychiczne, jak i cały rozwój osobowościowy, zarówno w sferze intelektualnej, jak i emocjonalnej wymagają tego, by nie poprzestać na konstytutywnych cechach odziedziczonych po przodkach, ale podjąć systematyczny wysiłek związany ze sprzyjającą rozwojowi aktywnością własną. Rozwój ten uwarunkowany jest nie tylko genetycznie, ale także kulturowo. Znaczący wpływ na psychiczne dojrzewanie i doskonalenie człowieka ma oddziały-

---

<sup>1</sup> Rz 13, 10.

<sup>2</sup> *Przypis redakcji:* Tzw. 5 języków miłości, czyli formy okazywania miłości i ich znaczenie były omawiane na łamach Kwartalnika, np. w nr 3 z 2016 roku (s. 65-69).

wanie środowiska, troska wychowawcza rodziców i innych autorytetów wychowujących, ale także odpowiedzialność za siebie samego. Niektóre cechy psychiczne ze względu na oddziaływania fizjologiczne mogą być bardziej typowe dla płci żeńskiej, inne dla męskiej. Przykładem jest zmienność usposobienia powiązana z określonymi fazami kobiecego cyklu miesięczkowego. Doświadczanie wciąż powtarzających się zmian we własnym życiu może sprzyjać zdolności wczuwania się w zmieniające się nastroje i odczuwane problemy innych ludzi. Z kolei stałość hormonalna mężczyzny ułatwia mu stałość i konsekwencję postępowania. Obie jednak właściwości, zarówno empatia, jak i stała konsekwencja, są potrzebne w zachowaniach i relacjach międzyludzkich obu płci (tamże). Zrównoważony sposób bycia, umiejętność komunikowania się z innymi i wczuwanie w czyjeś potrzeby i troski to właściwości nieodzowne w kształtowaniu odniesień społecznych i mężczyzn i kobiet. Ich nabycie i manifestowanie w codziennych kontaktach wymaga osobistych starań, konkretnej pracy nad sobą, podjęcia odpowiedzialności za siebie i innych, zgody na podejmowany nieustannie trud doskonalenia siebie i własnego rozwoju.

Zdarza się jednak, pod wpływem zaburzeń somatycznych lub oddziaływań społecznych, że człowiek wzdraga się przed podejmowaniem zachowań uznawanych jako typowe dla danej płci. Możliwą przyczyną psychospołeczną mogą być lansowane stereotypy, błędy wychowawcze i edukacyjne, presja określonych grup społecznych, trendy kulturowe, lansowane mody.

## 2. Ekspansja gender

Podstaw dla ideologii gender można doszukiwać się w anty-natalistycznych poglądach Thomasa Roberta Malthusa (1760-1834), Paula R. Ehrlicha (ur. 1932), Klubu Rzymskiego, ruchów feministycznych, homoseksualnych i organizacji aborcyjnych. Kolejną podstawę stanowią poglądy tych marksistów, którzy typową dla swego nurtu walkę klas zaczęli przenosić na relacje kobiet i mężczyzn. Amerykańska specjalistka do spraw problematyki gender Dale O'Leary zwraca uwagę, że już w 1884 r. Engels pisał, iż „W historii, za pierwszorzędny antagonizm należy uznać antagonizm między mężczyzną i kobietą w monogamicznym małżeństwie, a za pierwszorzędny ucisk - ucisk kobiety przez mężczyznę”<sup>3</sup>.

Znaczące fundamenty dla tej ideologii położyła żyjąca w latach 1879 – 1966 Margaret Sanger - amerykańska feministyczna aktywistka, propagatorka antykoncepcji, aborcji eugenicznej i sterylizacji osób „nieprzystosowanych”, założycielka Amerykańskiej Ligi Kontroli Urodzeń - *American Birth Control League*

<sup>3</sup> „Gender” – nowa, niebezpieczna ideologia. Z Dale O'Leary – amerykańską specjalistką od ideologii „gender” – rozmawia Włodzimierz Rędzioch.  
[http://www.niedziela.pl/arttykul\\_w\\_niedzieli.php?doc=nd200549&nr=11](http://www.niedziela.pl/arttykul_w_niedzieli.php?doc=nd200549&nr=11) (dostęp 20 grudnia 2015).



(ABCL – 1921 r.). Liga ta w 1942 r. zmieniła nazwę na Międzynarodową Federację Planowanego Rodzicielstwa (IPPF – *International Planned Parenthood Federation*) (Kuby, 2013, s. 34) i istnieje do dziś. Nie uczy jednak małżonków odpowiedzialnego rodzicielstwa, lecz szerzy, sprzeczną z katolicką moralnością, edukację seksualną i niedopuszczalne moralnie metody planowania dzietności rodziny. W 1952 r., jak pisze Gabriele Kuby „założono niemiecką gałąź tej organizacji – Pro Familia. Ta nazwa jeszcze bardziej niż IPPF zwodzi rzekomą przyjaznością wobec rodziny. Ta organizacja <<popiera rodzinę>> przez to, że jest współodpowiedzialna za około 77% aborcji w Niemczech” (tamże, s. 34-35)<sup>4</sup>.

Margaret Sanger - jak przypomniała w referacie podczas sympozjum „Dylematy dotyczące ludzkiej płodności” Małgorzata Walaszczyk – już w 1914 roku na łamach miesięcznika *The Woman Rebel* pisała, że małżeństwo to „zdegenerowana instytucja”, a czystość seksualna to obsceniczna pruderia<sup>5</sup>. Zdaniem Margaret Sanger „Kobieta jest upośledzona przez to, że jest żoną i matką. Trzeba uwolnić kobietę od tego haraczku, od tej pańszczyzny, jaką jest ciąża, rodzenie dzieci, zajmowanie się dziećmi”<sup>6</sup>. W związku z tym „założyła klinikę kontroli urodzeń, zainicjowała w 1927 roku I Światowy Kongres Kontroli Urodzeń w Genewie, rozpoczęła masowy ruch „wolnego seksu”, finansowała badania prowadzące do stworzenia pigułki antykoncepcyjnej, z niewiarygodnym uporem walczyła o zmianę prawodawstwa, aż w końcu w 1965r. Sąd Najwyższy USA uznał zakaz używania środków zapobiegania ciąży za sprzeczny z konstytucją” (Kuby, 2013, s. 35).

Wśród pionierów rewolucji genderowej Gabriele Kuby wymienia: - Aleksandrę Kołłątaj (1872-1972) odpowiedzialną za rosyjską legalizację rozwodów i aborcji, za organizację „komun małżeńskich” i propagowanie „wolnej miłości”; - Wilhelma Reicha (1897-1957) zalecającego seksualizację mas, począwszy od dzieci; - homoseksualistę Magnusa Hirschfelda (1868-1935) dążącego do zniesienia tożsamości płciowej i uznającego, że porządek dwupłciowy powinien zostać zastąpiony radykalnym indywidualizmem seksualnym; - trzech specjalistów behawioryzmu, public relation i komunikacji publicznej zajmujących się tak zwaną inżynierią mas: Johna Watsona (1878-1958), Eddiego Bernaysa (1891-1995) i Bernharda Berelsona dążących do sterowania ludzkim zachowaniem dla określonych celów bez wiedzy osób poddawanych manipulacji; - Alfreda Charlsa Kinseya (1894-1956), który swymi zafałszowanymi badaniami zdążył do demontażu dotychczasowych postaw wobec seksualności w kulturze zachodniej; - Johna Moneya (1921-2006) twórcę pierwszej w świecie kliniki operacyjnej zmiany płci;

<sup>4</sup> Zob. też: [www.profamilia.de/fileadmin/dateien/fachpersonal/spin0202.pdf](http://www.profamilia.de/fileadmin/dateien/fachpersonal/spin0202.pdf).

<sup>5</sup> M. Walaszczyk, *Seks a płęć. Ideologia gender. Założenia i praktyka*, w: Sympozjum „Dylematy dotyczące ludzkiej płodności”, Warszawa UKSW 16 listopada 2013.

<sup>6</sup> „Gender” – nowa, niebezpieczna ideologia. Z Dale O’Leary – amerykańską specjalistką od ideologii „gender” – rozmawia Włodzimierz Rędzioch dz. cyt.

Simone de Beauvoir (1908-1986), autorkę feministycznej książki „Druga płeć”, żyjącą w przedłużanym co 2 lata związku z Jeanem-Paulem Sartre’em, eksperymentującą ze współżyciem lesbijskim i w trójkątach, głoszącą i - wraz ze swym partnerem - realizującą hasło wolnego seksu, będącą przeciwniczką macierzyństwa, traktującą ciążę jako „obrzydlistwo”, płód jak „pasożyt” i „tkankę mięsną”, propagującą aborcję i radykalny feminizm sprzeciwiający się normom moralnym, małżeństwu i rodzinie, ukierunkowujący na „bezkompromisową walkę z mężczyznami” (tamże, s. 30-54)<sup>7</sup>.

Nieznająca jeszcze, współcześnie przypisywanego, znaczenia słowa gender amerykańska antropolog kulturowa, biseksualistka Margaret Mead (1901–1978) głosiła, że „wszystkie cechy osobowości, które kategoryzujemy jako męskie bądź kobiece, są luźno powiązane z płcią biologiczną i nie wynikają z natury ludzkiej, lecz na drodze socjalizacji kształtuje je kultura”<sup>8</sup>. W ten sposób przyczyniła się do wyznaczenia semantycznego zakresu genderyzmu.

Jednoznacznie genderowe poglądy o uwikłaniu człowieka w płeć przedstawione zostały w wydanej w 1990 roku książce *Gender Trouble: Feminism and The Subversion of Identity*. Autorką książki jest urodzona w 1956 r. Judith Butler amerykańska profesor literaturoznawstwa, aktywna lesbijka. Przedstawiana przez nią koncepcja dotyczy płci kulturowej kreowanej poprzez akty performatywne, takie jak słowa tworzące rzeczywistość. Płeć biologiczna uznawana jest za dyskursywną, zależną od kultury. Jej rozumienie, podobnie jak płeć kulturową, Judith Butler uznaje za konstrukt społeczny (Butler, 1990).

Ostateczne zawłaszczenie przez radykalne feministki terminu gender i zastąpienie nim angielskiego słowa „sex” oznaczającego płeć, nastąpiło podczas zorganizowanej przez ONZ IV Światowej Konferencji w sprawie Kobiet obradującej w dniach 4-15 września 1995 roku w Pekinie. Jak stwierdza w wywiadzie przeprowadzonym przez Cezarego Sękalskiego Gabriele Kuby: „zamiarem osób wprowadzających do obiegu pojęcie *gender* było wypieranie i likwidacja pojęcia dwóch płci. Ideologia ta mówi nam bowiem, że mamy więcej niż dwie płcie, bo oprócz heteroseksualnych kobiet i mężczyzn są także homoseksualni mężczyźni, homoseksualne kobiety, osoby biseksualne i transseksualne. Słowo „*gender*” miało zatem sugerować możliwość wyboru jednej z tych możliwości, czyli każdy człowiek powinien mieć możliwość wybierania swojej płci” (Sękalski, Kuby, 2014, s. 19-28). Zmiany płci i zachowań z nią związanych to wyraźne zaprzeczenie ludzkiej tożsamości płciowej. Celem działań osób, które jak Judith Butler promują *gender*

<sup>7</sup> Zob. też. Kadra Realizatorów Ogólnopolskiej Strategii Promocji Rodziny, *Gender – cywilizacja śmierci*, Warszawa: [b.w.] 2013, s. 9-13; O seksualnych ekscesach i feministycznych poglądach Simon de Beauvoir pisze szczegółowo: L. Laurenzi, *Najsłynniejsze historie miłosne XX wieku*, Warszawa Wydawnictwo Książkowe Twój Styl 2004, s. 120-141.

<sup>8</sup> Kadra Realizatorów Ogólnopolskiej Strategii Promocji Rodziny, *Gender – cywilizacja śmierci*, s. 10.

*study*, jest zniszczenie tożsamości kobiety i mężczyzny oraz zniesienie prawnego zakazu kazirodztwa.

Kiedyś, jak przedstawiają w rozmowie Mariusz Staniszewski i Konrad Szymański teoria gender mogła być uznawana za pewien rodzaj lansowanej mody, potem za ideologię, obecnie za politykę mającą na celu „wymuszanie zmiany kulturowej” (Szymański, Staniszewski, 2014, s. 68-74). To „przemoc naznaczona ideologiczną nieufnością do rodziny i tradycyjnych norm społecznych”, to wynaturzenie pierwotnych idei związanych z kobiecością i męskością dalekie od stawianych przed laty żądań równości praw kobiet i mężczyzn, to próba obalenia praw rodziców „do wychowywania dzieci zgodnie z indywidualnymi wyborami filozoficznymi, religijnymi i tożsamościowymi”, to sposób systematycznej demoralizacji seksualnej dzieci, atak na rodzinę (tamże), to neomaltuzjańskie, antynatalistyczne działania hamujące ludzką zdolność przekazywania życia.

Polityka genderowa zakłada: dekonstrukcję odmienności płci, kontrolę urodzeń, uznanie aborcji za prawo człowieka, promocję zachowań nieheteroseksualnych, legislację związków, a nawet „małżeństw” homoseksualnych z prawem do adopcji dzieci, przywileje dla gejów, lesbijek, biseksualistów, osób transgenderycznych i queer, genderyzację polityki, nauki, sądownictwa, szkoły i przedszkola, społeczeństwa, wprowadzenie zmian językowych (Kuby, 2013, s. 71-78; 86-93; 103-108; 141-165).

Dzieci, ze względu na swą osobową godność, ale także jako przyszłość narodu i świata, wymagają obrony i troski, która wspomaga rozwój, a nie degraduje.

### **3. Skutki fałszowania rzeczywistości**

Niepokój odnośnie do rezultatów ingerowania w ludzką płć powinien pojawić się już przy analizie życiorysów osób proponujących tezy genderowe, bowiem działania niosące określone skutki mają też swoją przyczynę. Tego typu związki przyczynowo-skutkowe ujawnia interpretacja zachowań jednego z prekursorów genderyzmu przedstawiona przez Gabriele Kuby: „Hirschfeld próbował przezwyciężyć bolesną sprzeczność między własnym homoseksualizmem a ocenianiem tej skłonności jako deformacji i perwersji poprzez zniesienie tożsamości w ogóle. Tym samym stał się prekursorem ideologii gender” (Kuby, 2013, s. 43). Jednoznaczne jest również, jaki wzorzec postępowania niesie i jaki autorytet wychowawczy stanowi osoba, która - jak Simone de Beauvoir - żyje z partnerem bez ślubu, na bazie odnawianej co 2 lata umowy, „z prawem do zdrad i obowiązkiem opowiadania sobie o wszystkim do najmniejszego szczegółu (...) dzieląc się sobą z tabunem przyjaciół i przyjaciółek, uczniów, kochanków, sekretarek, dam do towarzystwa, faworyt, wspólnych narzeczonych” (Laurenzi, 2004, s. 121), przekazując sobie kochanków i kochanki, podejmując współżycie z osobami różnej i



tej samej płci, także w trójkątach. Jedna z kochanek Sartre'a i Beauvoir, 17. letnia Bianca tak relacjonuje związek z tą rozwiązłą parą: „Widzieli we mnie dziewczynę, którą trzeba wytresować, z którą mogliby się zabawiać”, po latach zaś, gdy wyszła za mąż za studenta Sartre'a Bernarda Lamblina i zaszła w ciążę stwierdziła, że „nie zapomni nigdy ich źle skrywanego obrzydzenia na widok wypukłości jej brzucha” (tamże, s. 127). Matka kolejnej studentki Nataszy Sorokin oskarżyła Simon de Beauvoir o uwiedzenie nieletniej, co skutkowało rocznym zawieszeniem prawa prowadzenia zajęć (tamże).

Uprawnionym wydaje się być stwierdzenie, że wiele poglądów i zachowań seksualnych osób, uznanych za prekursorów genderyzmu, pozostaje w sprzeczności z normami moralnymi chroniącymi życie małżeńskie i rodzinne. Fakt ten może rodzić obawy, że wcielanie w życie głoszonych przez nich teorii może być dla funkcjonowania rodzin i poszczególnych ich członków wysoce niekorzystny. Odniesienie do norm regulujących zachowania seksualne i prokreacyjne oraz uczciwość w podejściu do badań naukowych można uznać za miernik przydatności i dopuszczalności głoszonych teorii.

O negatywnych skutkach zmiany płci, zarówno dla konkretnych osób, jak i członków ich rodziny świadczy eksperyment dr Johna Moneya. „*Twierdził [on], że dziecko nie rodzi się z płcią, która do pewnego momentu jest płynna, ale nabywa ją przez wychowanie i socjalizację, a co za tym idzie, może być ona zmieniana przez odpowiednią interwencję behawioralną.*”<sup>9</sup> Znany z badań nad hermafrodytyzmem John Money twierdził, że płeć nowonarodzonego dziecka jest neutralna i chłopca można bez trudu wychować "na dziewczynkę", a dziewczynkę "na chłopca"<sup>10</sup> To właśnie próbował udowodnić, przekonując zamieszkujących w Winnipeg Janet i Ronalda Reimerów do zmiany płci u jednego z ich synów bliźniaków po przeprowadzeniu nieudanego zabiegu usunięcia chłopcu stulejki. W ten sposób, badacz mógł mieć okazję do szczegółowych porównań, ponieważ równocześnie jednego z jednojajowych braci bliźniaków (Braiana) wychowywano jako chłopca, drugiego (Bruce'a) jako dziewczynkę. 22 – miesięcznemu Bruce'owi usunięto męskie genitalia, wytworzono namiastkę waginy, nadano imię Brenda i postanowiono ukryć prawdę o zmianie płci. W literaturze opisano tę sytuację jako przypadek Johna i Joany (Colapinto, 2006). „*Zgodnie z tym co pisał (...) John Money wszystko było sukcesem. Chłopiec po operacji stał się dziewczęcy, a jego płeć kulturowa zdominowała biologiczne dziedzictwo. Z rozmów z rodzicami wychwytywał przede wszystkim to, co potwierdzało słuszność jego teorii, a jednocześnie starał się przekonać skonstruowaną przez siebie Brendę, by poddała się kolejnej operacji, po której miała stać się "prawdziwą kobietą". Bliźniacy wspominali później także, że często pokazywał im pornografię, kazał się rozbierać oraz*

<sup>9</sup> Kadra Realizatorów Ogólnopolskiej Strategii Promocji Rodziny, Gender – cywilizacja śmierci, s. 10.

<sup>10</sup> T. Borejza, Chłopiec, którego zmieniono w dziewczynkę, 7 sierpnia 2012.

<http://kobieta.onet.pl/dziecko/chlopiec-ktorego-zmieniono-w-dziewczynke/t0wzw> (dostęp 23 grudnia 2015).

porównywać genitalia, a podczas jednej z sesji miał nawet zmusić dzieci, by odgrywały scenki rodzajowe, w których Brenda wchodziła w rolę kobiety. (...) Sukcesy były jednak naukową fikcją<sup>11</sup>. Brenda wybierała chłopięce zabawki, chciała zostać śmieciarzem, doświadczała przykrości od rówieśników, ponieważ dziewczynki nie akceptowały jej ze względu na zbytnią chłopięcość, a chłopcy nie chcieli bawić się z dziewczyną. W miarę dorastania ujawniały się u niej męskie gesty, postura, sposób chodzenia, nazywano ją bezosobowo „to”. Mimo podawania żeńskich hormonów umożliwiających wytworzenie piersi i ograniczenie cech męskich samopoczucie Bruce’a, który stał się Brendą było tak niekomfortowe, że doprowadziło do prób samobójczych. Po ujawnieniu prawdy, 19. letni Bruce poddał się: operacji usunięcia kobiecych piersi, rekonstrukcji penisa i zmianie imienia na David. W wieku 21 lat ożenił się z kobietą mającą troje dzieci, dla których stał się ojcem. Kiedy wydawało się, że wszystko już będzie układać się pomyślnie w 2002 roku jego bliźniaczy, chory psychicznie brat popełnił samobójstwo. David doświadczający tylu problemów z własną płcią obwinił się za śmierć swego brata, co również, w 2004 roku, przyczyniło się do jego samobójczej śmierci. Eksperyment Johna Moneya mający udowodnić w kształtowaniu płci wyższości wychowania nad naturą nie przyniósł rezultatów zgodnych z oczekiwaniami. Autor pomysłu nigdy jednak „nie przyznał się do porażki, do końca życia pozostając uznanym naukowcem”<sup>12</sup>.

W informatorze dla rodziców i nauczycieli pt. *Edukacja seksualna według gender* Zbigniew Barciński przedstawia założenia genderowej edukacji seksualnej. Jest wśród nich: rozbudzenie seksualne dziecka, zachwianie pewnością dziecka, że jest chłopcem lub dziewczynką, przymus uczestnictwa w genderowej edukacji seksualnej pod realną groźbą kar sądowych za odmowę posyłania dzieci na tego typu zajęcia (Barciński, 2014). O realności tego typu założeń świadczą opracowane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) i Federalne Biuro Edukacji Zdrowotnej w Niemczech (BZgA) *Standardy Edukacji seksualnej w Europie Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*<sup>13</sup>. Wprowadzenie tego typu zaleceń do edukacji szkolnej prowadziłoby do: zakłócenia prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży, łamania praw rodziców do wychowania własnego dziecka, łamania przepisów Kodeksu Karnego poprzez doprowadzanie dzieci i młodzieży do „poddania się innej czynności seksualnej lub jej wykonania”<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Biuro Regionalne WHO dla Europy i Federalne Biuro ds. Edukacji Zdrowotnej BZgA, *Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*, Lublin Wydawnictwo Czelej Sp. Z o. o. 2012.

<sup>14</sup> W polskim prawie przewidziane są kary za podjęcie lub poddanie się czynnościom seksualnym, do których może doprowadzić presja seksualna i deprawacja małoletnich niezdolnych do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swym postępowaniem z wykorzystaniem ich bezradności i stosunku zależności Art. 198 Kodeksu Karnego oraz §2 i §3 art. 199. W marcu 2014 r. Stowarzyszenia Pedagogów NATAN skierowało do Prokuratora Generalnego RP zawiadomienie o możliwości popełniania przestępstwa przez rozpowszechnianie „Standardów edukacji seksualnej w Europie”. Zdaniem tych pedagogów jest „to dokument przestępczy. Wielokrotnie zachęca do popełniania

Rozległość negatywnych skutków genderowego przekazu na społeczeństwo może być znaczna ze względu na szerokość oddziaływań poprzez: medycynę, prawo, kulturę i sztukę upowszechnianą także poprzez środki społecznego przekazu oraz wprowadzane na uczelnie kierunki *gender study*.

Rewolucja genderowa, jak pisze Gabriele Kuby w książce o tej *nowej ideologii seksualności* nie służy ani tym, których dotyczy, np. homoseksualistom, ani dobru młodzieży, ani społeczeństwu (Kuby, 2007). Świadczy o tym zwiększona zapadalność na AIDS wśród homo i biseksualistów (w latach 2003/2004 – 72% nowych zachorowań w tej grupie); znaczna liczba homoseksualnych partnerów (średnio około kilkuset w życiu), częstsze nerwice lękowe, depresje, nadużywanie alkoholu i narkotyków, wyższa przemoc domowa w związkach gejów i lesbijek niż w małżeństwach; wyższa skłonność do samobójstw zwłaszcza wśród chłopców homoseksualistów; niższa oczekiwana długość życia u homo i biseksualistów (tamże, s. 84-85).

Oferowanie dzieciom w bajkach (Richardson, Parnell, 2009), programach przedszkolnych (Dzierzgowska, Piotrowska, Rutkowska, 2011) i edukacji szkolnej (Biedroń, 2007) homoseksualizmu, biseksualizmu i transseksualizmu jest wykroczeniem przeciwko prawu dziecka do niczym niezakłóconego rozwoju. To wykroczenie jest szczególnie naganne, gdy dopuszczają się go autorytety wychowujące, których główną odpowiedzialnością powinna być troska o formację młodego pokolenia, a więc wszechstronna pomoc, a nie zadawana krzywda. Naganność genderowej edukacji potęguje fakt, że dzieci wchodzące w okres dojrzewania potrzebują wzmacniania tożsamości płciowej i wskazywania prawidłowości w funkcjonowaniu obu płci, potrzebują pokazania obrazu dojrzałej, odpowiedzialnej i kochającej kobiety oraz dojrzałego, odpowiedzialnego i kochającego mężczyzny, potrzebują pokazania normy w pomyślnych relacjach i komplementarnym współdziałaniu między płciami a nie wprowadzania ich w stan dezorientacji poprzez informacje o różnego rodzaju zaburzeniach płciowych. Nakłanianie do czynów homoseksualnych, zaciekawienie, pornografia homoseksualna, pobudzenia seksualne, próby aktywności homoseksualnej, krytyczne nastawienie do wiary i jej odrzucenie w przekonaniu, że „narusza prawo człowieka do wolnego wyboru orientacji płciowej” to wszystko może przyczyniać się do stwierdzonego przez Amy Butler „znacznego wzrostu praktyk homoseksualnych wśród młodzieży” (Kuby, 2007, s. 86; Butler, 2000, s. 334-343).

Zamiast zapobiegania konfliktom okresu dojrzewania i pracy nad ich rozwiązywaniem, nasuwającą się alternatywą staje się dziś refleksja nad możliwością zmiany płci. Podobnie u osób dorosłych, zamiast odpowiedzialnego rozwiązywania

---

przestępstw, Zmierzają do deprawacji i demoralizacji nauczycieli i pedagogów, a za ich pośrednictwem – do deprawacji i demoralizacji dzieci i młodzieży” (Barciński, 2014, s. 21).

problemów i pokonywania życiowych trudności istnieje pokusa ucieczki od tego i zaistnienia „inaczej” poprzez zmianę płci (Kuby, 2007, s. 88).

Promowanie zmiany płci, praktyk homoseksualnych i aborcyjnych jest społecznie niekorzystne nie tylko ze względu na brak odpowiedzialności psychoseksualnej i moralnej, ale także ze względu na aspekt demograficzny. Gdyby wszyscy członkowie społeczeństwa podjęli tego typu działania, ich społeczne skutki sięgałyby nie tylko zagubienia własnej tożsamości jednostek, wypaczenia relacji między płciami, problemów socjalno-ekonomicznych związanych z utrzymaniem starzejącego się społeczeństwa, ale także obumarcia cywilizacji i kresu całej ludzkości. Powiązana z permissywizmem moralnym samowola i swawola w zarządzaniu własnym ciałem i deprawacja młodego pokolenia nie jest tylko prywatną sprawą jednostki. To poważny problem społeczny wiodący do upadku kultury oraz świata przyjmowanych i przekazywanych wartości. *„Dorośli, u których seksualność popędowa wymknęła się spod kontroli nie mogą być dobrym ojcem i dobrą matką, ponieważ w ten sposób nie nauczą się panowania nad sobą i przewycięzania egoizmu, nie nauczą się rezygnacji i pełnego miłości poświęcenia”* (tamże, s. 90).

### **Zakończenie**

Próba indoktrynacji młodego pokolenia przez zwolenników teorii gender, upatrujących w niej zakamuflowanie swoich problemów lub sposób zarobkowania, ważniejszy niż dobro wchodzącego w dojrzałe życie człowieka, zasługuje na szczególnie negatywną ocenę. Narzucanie tych treści w programach szkolnych i przedszkolnych jest przejawem nieliczenia się z wymogami stawianymi przez psychologię rozwojową, pedagogikę, etykę, dydaktykę. Wymogi te to zwłaszcza: przekazywanie prawdy, kultura pedagogiczna, pragnienie rzeczywistego dobra człowieka, dostosowanie przekazywanych na danym poziomie wiadomości do potrzeb i możliwości poznawczych jednostki. Orientacja w treściach edukacji genderowej czyni koniecznym przypomnienie tego, że szczegółowa analiza zaburzeń seksualnych to tematyka specjalizacji psychologii klinicznej i seksuologii, a nie programów edukacji wczesnodziecięcej, czy młodzieżowej. Projekcja własnego problemu na całe społeczeństwo, roszczenia zmiany prawa i edukacji, bądź żądanie dostosowania działań pracowników służby zdrowia do swoich wyobrażeń to wyraz samooszukiwania się i mechanizm obronny nie służący ani - wpisanemu w prawidłowy rozwój człowieka - dążeniu do doskonałości, ani dobru społeczeństwa.

Próba modyfikowania płciowości skazana jest na porażkę i niesie wiele negatywnych skutków. Akceptacja własnej płci i życie zgodnie z nią, chęć obdarowywania innych swoimi talentami, docenienie drugiego człowieka i otwartość na jego dary, szacunek dla męskości i kobiecości, promieniowanie

ojcostwem i macierzyństwem duchowym, rozwój zdolności do miłości, odpowiedzialność za siebie i innych to fundamenty współistnienia i współdziałania, z drugimi i dla drugich. Te wartości przekazywane z pokolenia na pokolenie są gwarancją ciągłości ludzkiego życia, cywilizacji i kultury. Ich zachowanie jest warunkiem ocalenia godności człowieczeństwa.

### **Bibliografia:**

- Barciński Z. (2014), *Edukacja seksualna według gender. Informator dla rodziców i nauczycieli*, Lublin: Wydawnictwo Natan.
- Biedroń R. (2007), *Tęczowy elementarz, czyli (prawie) wszystko, co chcielibyście wiedzieć o gejach i lesbijkach*, Wrocław AdPublic.
- Biuro Regionalne WHO dla Europy i Federalne Biuro ds. Edukacji Zdrowotnej BZgA (2012), *Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*, Lublin Wydawnictwo Czelej Sp. Z o. o.
- Borejza T. (2012), *Chłopiec, którego zmieniono w dziewczynkę*.  
<http://kobieta.onet.pl/dziecko/chlopiec-ktorego-zmieniono-w-dziewczynke/t0wzw> (dostęp 23 grudnia 2015).
- Braun-Galkowska M. (1990), *Psychologia domowa*, Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Braun-Galkowska M. (1994), *W tę samą stronę, Książka dla nauczycieli o wychowaniu i lekcjach wychowawczych*, Warszawa: Wydawnictwo Krupski i S-ka
- Butler A. (2000), Trends In Same-Gender Sexual Partnering, 1988-1998, *Journal of Sex Research*, nr 37, s. 334-343.
- Butler J. (1990), *Gender Trouble: Feminism and The Subversion of Identity*, New York, London: Routledge.
- Chapman G. (2009), *Sztuka wyrażania miłości w małżeństwie. Jak okazywać miłość, by twój partner czuł się kochany*, przekł. K. Pawłusiów, Warszawa Vocatio.
- Colapinto J. (2006), *As Nature Made Him: The Boy Who Was Raised as A Girl*, New York: Harper Perennial.
- Dudziak U. (2002), *Wychowanie do miłości. Materiały dla nastolatków, ich rodziców i nauczycieli*, Częstochowa: Educator.
- Dudziak U. (2004), *Seksualność, (w:) Wychowanie do życia w rodzinie. Słownik pojęć*, red. K. Ostrowska, s. 162, Kraków: Rubikon.
- Dzierzgowska A., Piotrowska J., Rutkowska E. (2011), *Równościowe przedszkole – Jak uczynić wychowanie przedszkolne wrażliwym na płeć*, Wrocław: Fundacja Edukacji Przedszkolnej.



- „Gender” – nowa, niebezpieczna ideologia. Z Dale O’Leary – amerykańską specjalistką od ideologii „gender” – rozmawia Włodzimierz Rędzioch  
[http://www.niedziela.pl/artukul\\_w\\_niedzieli.php?doc=nd200549&nr=11](http://www.niedziela.pl/artukul_w_niedzieli.php?doc=nd200549&nr=11)  
(dostęp 20 grudnia 2015).
- Krawczuk A. (1988), *Zapłodnienie*, (w:) *Położnictwo i ginekologia. Podręcznik dla studentów*, S. Soszka (red.), Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Kuby G. (2007), *Rewolucja genderowa. Nowa ideologia seksualności*, przekł. M. Urban, D. Jankowska, Kraków: Wydawnictwo Homo Dei.
- Kuby G. (2013), *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, przekł. D. Jankowska, J. Serafin, Kraków: Wydawnictwo Homo Dei.
- Laurenzi L. (2004), *Najsłynniejsze historie miłosne XX wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Książkowe Twój Styl.
- Ostrowski K. (1982), *Embriologia człowieka. Podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Putyński L. (2004), *Płciowość*, (w:) *Wychowanie do życia w rodzinie. Słownik pojęć*, K. Ostrowska (red.), (s. 155), Kraków: Rubikon.
- Richardson J., Parnell P. (2009), *Z Tango jest nas troje. Ilustracje Henry, Cole*. Warszawa: Wydawnictwo AdPublic.
- Sękalski C., Kuby G. (2014), *Stop ideologii gender*, (w:) *Gender kontrrewolucja*, (s. 19-28), Kraków: Wydawnictwo M.
- Szymański K., Staniszewski M. (2014), *Genderowy zamach na wolność*, (w:) *Gender kontrrewolucja*, (s. 68-74), Kraków: Wydawnictwo M.
- Walaszczyk M. (2013), *Seks a płć. Ideologia gender. Założenia i praktyka*, (w:) *Dylematy dotyczące ludzkiej płodności*, Warszawa: UKSW.
- [www.dijg.de](http://www.dijg.de)  
[www.profamilia.de/fileadmin/dateien/fachpersonal/spin0202.pdf](http://www.profamilia.de/fileadmin/dateien/fachpersonal/spin0202.pdf).